

NIL w sprawie kształcenia lekarzy

Nie milknie dyskusja dotycząca kształcenia lekarzy również na prywatnych uczelniach. Samorząd lekarski wielokrotnie zabierał głos w tej sprawie, między innymi apelując do Komisji Europejskiej w sprawie minimalnych wymogów. Publikujemy najnowsze stanowisko NIL.

„NIL we wszelkich działaniach i dyskusjach publicznych zaznacza otwartość na współpracę z rządzącymi w kwestiach dotyczących poziomu kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów oraz zgłasza swoje wątpliwości, gdy pojawiają się ku temu przesłanki. NIL uzyskała z Komisji Europejskiej odpowiedź na pytania w sprawie minimalnych wymogów kształcenia lekarzy i lekarzy dentystów. W ocenie samorządu odpowiedź ma charakter ogólnikowy i nie odnosi się do specyficznej sytuacji panującej w Polsce.

- Po wstępnych analizach pisma Komisji Europejskiej rozważamy zwrócenie się o uszczegółowienie odpowiedzi KE z uwzględnieniem obecnej sytuacji w Polsce, bowiem obecna odpowiedź nie wyczerpuje naszych wątpliwości. Na pewno cieszy fakt podkreślenia przez KE, że kształcenie lekarzy powinno odbywać się na poziomie uniwersyteckim, akademickim – powiedział prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Łukasz Jankowski. Prezes zwraca uwagę, że samorząd lekarski w sposób merytoryczny bierze udział w dyskusjach na temat poziomu kształcenia osób, które w niedalekiej przyszłości będą odpowiedzialne za pacjentów. – Całkowite zamknięcie ze strony resortu na oparty na przesłankach merytorycznych dialog ze środowiskiem lekarskim należy traktować wyłącznie jako grę polityczną. Przedstawialiśmy merytoryczne argumenty, uczestniczyliśmy i uczestniczymy w dyskusjach, także w Ministerstwie Zdrowia, również z udziałem pacjentów. Przypisywanie samorządowi lekarskiemu braku aktywności w tym zakresie jest próbą odwrócenia uwagi od destrukcyjnych działań rządzących wobec systemu kształcenia – dodał prezes NRL.”